Zakazane owoce

Białas

Ostatnie trzy lata były przeklęte
Muszę przyznać, że pojebało mi się we łbie (pojeb)
Moja pasja się stała tradycją
Bo tak naprawdę to chuj kładłem na hip hop
Wiesz co robiłem, nie powtórzę setny raz
Ale wróciłem, żeby robić lepszy rap
Ostatnio graliśmy z Solarem
Dotarło do mnie, że mój talent jest darem
Ludzie tam znali moje teksty na pamięć
Skumałem co jest ważne, może i późno ale
Ważne, że do tego doszło, prawda
Już mogę wygrać bo wiem co to porażka
Porwał mnie wir, wychodzę z wiru
I nie jestem aż taki zły, nie świruj
Wracam do żywych, znów łapię chwilę
I odzyskuję wszystko to co straciłem

Długo moje serce było zamarznięte
Ale znowu jestem w grze o pierwsze miejsce
Długo błądziłem ale wracam z polotem
To wszystko prze zakazane owoce

Długo moje serce było zamarznięte
Ale znowu jestem w grze o pierwsze miejsce
Długo błądziłem ale wracam z polotem
To wszystko prze zakazane owoce

Nie zadawaj ciosów, zadawaj pytania
Większość tu to i tak kwestia dogadania
Był czas, że pewna banda pedała
Próbowała wciąż robić ze mnie tyrana
Ale wyszło na jaw, boją się do teraz
Rufin na mój widok dostaje rozwolnienia
Ja mam go w chuju, wolę iść po rozwój
Stać mnie na więcej niż ocenianie freestyle'owców
Białas! Nie oszukuję publiki
Gdybyś to robił, to byś był nikim
Życie mi pokazało, że jest skomplikowane
Uwierz mi, że nie warto jest mieć wyjebane
Moje zimne serce miała ogrzać ona
I miało być tak pięknie jak u Borixona
Miało być, ale i tak mam w chuj siły
Dedykuje to tym co we mnie nie wierzyli

Długo moje serce było zamarznięte
Ale znowu jestem w grze o pierwsze miejsce
Długo błądziłem ale wracam z polotem
To wszystko prze zakazane owoce

Długo moje serce było zamarznięte
Ale znowu jestem w grze o pierwsze miejsce
Długo błądziłem ale wracam z polotem
To wszystko prze zakazane owoce

Prawda promuje naszą płytę kolego
Dla takich jak my też gdzieś istnieje niebo
Ludzie w to nie wierzą więc ja wierzę za nich

Dlatego tu jestem zwany pojebanym (pojebany)
To co piękne, dawno w nich zamarzło
Nie rozstają się jedynie z ignorancją (jedynie)
Białas, Kazzam opuszczamy tunel
Polski rap zmartwychwstał razem z tym albumem
Jak nasz hejtujesz jedno Ci powiem
Musisz być wytryskiem co nie tryska zdrowiem
Rap to nie igrzyska chociaż ma swój ogień
Który w naszych sercach płonie
Jak nasz hejtujesz jedno Ci powiem
Musisz być wytryskiem co nie tryska zdrowiem
Rap to nie igrzyska chociaż ma swój ogień
Który w naszych sercach płonie, płonie

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!